Peja (Slums Attack), Flamenco (prod. Magiera)

Ściskasz się z piękną dziewczyną na Wyspie
A po powrocie zaliczasz je wszystkie
Wystarczy koka, odrobina czystej
A na socjalch wszystko zajebiście
Szczęście na pokaz w emotach i lowelkach
A rzeczywistośc już nie taka słodka
Modne jest gubić się w swoich słabostkach
Dziś nei rozumiem już takich postaw

Podobnie forsa – fast life już poznał
Miasto cię wciąga, gdy za dużo wciągasz
Jutro z tym skończysz, no bo ile można
Dziś jednak łapiesz się prostszych rozwiązań

Zbyt dużo fałszywych doznań i ludzi
I znów bezsenność choć czas się przebudzić
Cicha rozpacz, tępy fokus na sufit
Nie wyobrażam sobie bym miał do tego wrócić

Tak tańczysz na tej przepięknej wyspie Flamenco
Bo ciężko jest żyć lekko ziomuś, oj bardzo ciężko
Harujesz na to wszystko
Na co dzień jest niezły wpierdol
Byle do piątku - znów zatańczysz Flamenco

Tak tańczysz na tej przepięknej wyspie Flamenco
Bo ciężko jest żyć lekko ziomuś, oj bardzo ciężko
Harujesz na to wszystko
Na co dzień jest niezły wpierdol
Byle do piątku - znów zatańczysz Flamenco